(Nro. 226.)

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek Nro. 113. 4. Października 1819.

Wiadomości zagraniczne.

Persyia.

O stałem Poselstwie Rossyyskiem, wysłanem do Persyi (obaczyć numer 215/108 gazety naszey) umiesciły gazety Hamburgskie ieszcze poniższe wiadomości. — Na czele tego Poselstwa iest P. Mazarewicz, który iuż dawniey był w Persyi z Posłem Rossyyskim, Jenerałem Jermołowem. Ma tytuł i rangę pełnomocnego Ministra. O podróży i o przyięciu iego ogłoszono co następuie: — Puszczono się w podróż do Persyi z Tiflis, przeszłey zimy. Podróż ta połączona była z wielkiemi trudami, tak dla nadzwyczaynego zimna, iako też dla tego, że gospody na gościńcu będące nie maią okien, tylko otwory, i wcale żadney wygody. Tem pomyślnieyszym atoli był sposób, iakim Poselstwo w Persyi przyięto. W liście, pisanym w tey mierze z Teheranu pod dniem 7mym Kwietnia r. b. umieszczono: „Szach przypuszcza nas do wszystkich festynów Dworskich i do popisów woysk swoich; bawi się z nami poufnie i naynieprzymuszeniey, przeciwko obyczaiowi kraiowemu, według którego niezmierna iest różnica między Monarchą a Poddanymi iego, osobliwie między nim a Europeyczykami; przy ucztach zaś, które nam daią Magnaci, mamy sposobem Europeyskim stoły i krzesła, noże i widelce. Podczas posłuchania wstępnego, Królewic Następca tronu przyymował Posła Rossyyskiego stoiąc, zamiast co wszyscy Monarchowie wschodni, nawet daleko niższey rangi, nie inaczey iak tylko siedząc przypuszczaią do siebie Posłów zagranicznych. Królewic Następca zapewniał Posła, że przyiemnie mu iest oglądać go znowu w Persyi, a potem mówił iak naypochwalniey o N. Cesarzu Rossyyskim. — Wyszedłszy z sali słuchalney, uderzyły mnie w przedpokoiu wielkie zwierciadła ścienne, obraz, przedstawiaiący łowy w Persyi, tudzież kilkanaście obrazów znakomitych Persów, „wszystkie malowane oleyno i przez artystów Perskich.“ — Nazaiutrz miał Poseł prywatne posłuchanie u Królewica Następcy, który kazał mu usiąść, i rozmawiał z nim niemal przez trzy godziny. Zaraz na wstępie oswiadczył: „Uważałem, że WPanu wczoray za zimno było w pokoiach moich, kazałem więc dzisiay lepiey zapalić. Potem wypytywał Posła, iak często mówił z Cesarzem, co Jego Ces. Mość o Persyi myśli i mówi, i t. p. W dniu następniącym ruszyliśmy do Teheranu, stolicy Perskiey, spiesząc się, aby stanąć tam przed nowym rokiem, ponieważ dzień ten naywiększym iest festynem. Zaraz nazaiutrz po naszem przybyciu przypuścił nas Szach do posłuchania, zamiast co innym razem żaden Poseł nie prędzey, iak po upłynieniu trzech dni przypuszczanym bywa. Szach znaydował się w trzecim oddziale pałacu, w sali zwierciadlaney. Po czterokrotnem skłonieniu się, doniosł Mahmud Chan o stanie i o nazwisku Posła. Szach odpowiedział: „Osz Aszmedis“ (Bądź pozdrowion) i dał znak Posłowi, aby wszedł do sali. Ten miał tu tak, iak i w Tauris, pończochy iedwabne i trzewiki, a na tych boty, które mu tu z nóg zdięto; wszelako między wszystkimi Posłami Europeyskimi, którzy u Dworu Perskiego pokazali się, Rossyyski był dotychczas iedynym, któremu wolno było mieć na nogach pończochy nie czerwonego koloru, iakie mieć musi każdy, kto chce bydź przypuszczonym do posłuchania u Szacha. Niemniey dozwolono było P. Mazarewiczowi, oddać Szachowi własnoręcznie swóy list wierzytelny; prerogatywa, którą zwykli mieć tylko rzeczywiści Ambassadorowie. Szach miał szal na ramionach, a przed nim rozciągnięty był drugi wielki szal z szerokim brzegiem szkarłatowym. Wszystkie ściany, a nawet i sufit w sali wyłożone były taflami zwierciadlanemi, brzeg zaś zwyczaiem Perskim ozdobiony był fasetami, wszlifowanemi obrazami, kwiatami i textami z koranu; wszystko fabryki Angielskiey. Ubior Szacha ozdobiony był na piersi i na ramionach perłami i drogiemi kamieńmi; na głowie miał małą czapkę z czarnego baranka, z piorami brylantowemi, a rękoiść iego puginału osadzona

była podobnież w perły i drogie kamienie. Na środku sali źwierciadlaney postawiono gotowalnię, którą Cesarzowa Jeymć Rossyyska posłała dla Małżonki Szacha, tudzież wielkie lichtarze, posłane od Cesarza dla Szacha w podarunku. Szach rozmawiał z Posłem przez dobrą chwilę, a przy skończeniu posłuchania zaprosił go z całym orszakiem iego na uroczystości Dworskie, do których, dla nadchodzącego nowego roku, przygotowania czyniono, a na których byliśmy wszyscy."

Turcyia.

Nowy Hospodar Multański oddziany został dnia 20. Sierpnia z rana po zgromadzeniu Dywanu, w kukę i kapanicę, znaki inwestytury, a potem miał uroczyste posłuchanie u W. Sułtana. Nazaiutrz posłała mu Porta według zwyczaiu buńczuki, ze wszystkiemi zwykłemi przy tem uroczystościami. Xiążę Michał Suzzo, odprawi więc wkrótce swóy wyiazd uroczysty, i przyspieszy swą podróż do Jass. Poprzednik iego, Xiążę Kallimachi spodziewanym był niezwłocznie w Konstantynopolu.

Włochy.

Na rozbóyników w Prossedi i Roccasecca, którzy schwytali byli dwóch mieszkańców z Anticoli, uderzyli karabiniiery i strzelcy kraiowi, i zmusili ich do wypuszczenia ieńców. Zabito iednego z rozboyników, będącego rodem z Prossedi, a stoiącego na liście rabusiów pod liczbą 23cią; reszta umknęła nayspieszniey. Wyznaczoną nagrodę 500 skudów podzielono między powyższych żołnierzy. — W Powiecie woyskowym Vallecorsa pokazała się dnia 27. Sierpnia banda rozboyników z Sonnino, połączona z bandami z Vallecorsa i St. Lorenzo, zapewne końcem schytania znowu kilku osób. Wysledzono ieden oddział tey bandy, ścigano go, i zabito iednego z rabusiów, stoiącego na liście pod liczbą 35; reszta uratowała się ucieczką. — Kommissyia specyialna w Frosinone skazała na śmierć, a to na zastrzelenie z tyłu, czterech uczęstników rozboiu i iednego rabusia.

Gazeta Florentyńska donosi z Genui pod dniem 31. Sierpnia, że nowe urządzenie cła, nieiakie zatamowanie handlu sprawuie, i że kilkunastu kupców wyniosło się do Sabaudyi.

Niemcy.

Do Frankfortu powrócili iuż wszyscy Posłowie przy Seymie Niemieckim, którzy byli w Karlsbadzie, niemniey Jenerał Langerau, Prezes Kommissyi woyskowey. Słychać, że na naypierwszem posiedzeniu zupełnem nastąpi uchwała względem czasu, przez iaki trwać maią feryie, które zayść miały w Wrześniu i ciągnąć się aż do Listopada. Owo zgoła spodziewano się, że na posiedzeniu dnia 16. Września zaydą ważne propozycyie i głosowania.

Proboszczowie Abbt z Augsburga i Egger z Klein-Aitingen, Deputowani Duchowieństwa Katolickiego w Cyrkule Wyższo-Dunayskim, otrzymali niedawno od Oyca S. własnoręczne listy pochwalne, w których Jego Swiątobliwość podziękował im za gorliwość, okazaną na Seymie w sprawach uposażenia Biskupstw Bawarskich, dodaiąc, że okazane w mowach ich winne uszanowanie i przychylność dla Monarchy swoiego, również szczególnieyszey godne są pochwały.

Gazety Bawarskie umieściły z Erlangen pod dniem 7. Września: „Uczniom tuteyszego uniwersytetu, którzy podczas feryy w Erlangen obecnymi nie są, oznaymuie się nin ieyszem, stosownie do wydanego naywyższego reskryptu, co następuie: „Według zaszłych do„niesień ma w Berlinie na dzień 18. Paź„dziernika r. b. zamierzonym bydź powtórny „wielki festyn chłopcowstwa, czyli powtórna „uroczystość Wartburgska, do czego także i „uczniowie innych uniwersytetów wezwanie „otrzymać mieli. Nayiaśnieyszy Pan chce i „spodziewa się, że uczący się synowie Pod„danych iego, wierni i posłuszni ustawom aka„demickim, nie poydą za owem wezwaniem, „owszem chronić się będą zgoła wszelkiego pośre„dniego i bezpośredniego uczęstnictwa innych „podobnych zgromadzeń tak zwanego chłopcow„stwa, gdziekolwiek i w iakimkolwiekby kształcie „takowe odprawiane bydź miały, a to tem bar„dziey, ile że przestępcy surowey karze relegacyi, „wyznaczoney w prawach przeciwko zakaza„nym towarzystwom, bezględnie podpadną." Spodziewamy się iak nayściśleyszego dopełnienia oznaymioney tey naywyższey woli tem niezawodniey, zwłaszcza że dotychczas mieliśmy przyczynę bydź kontentymi z postępowania uczniów akademii tuteyszey. W Erlangen dnia 6. Września 1819. — Senat akademicki."

Gazeta Beireuthenska umieściła z Jeny pod dniem 1. Września: „Aby postępki i oświadczenia osób poiedynczych nie brane były za organy ducha ogółu, iak teraz zdaie się bydź we zwyczaiu, oświadcza Zgromadzenie (chłopcowstwo) uczniów Jenaskich nin ieyszem iawnie nieukontentowanie swoie z postępku

niektórych uczniów poiedyńczych, przeciwko Ministrowi Hanowerskiemu, Hrabiemu Münsterowi, podczas niedawnego przeiazdu iego przez Jenę.

Wychowańcom konwiktu funduszowego i katolickiego w Tybindze zakazano ćwiczeń gymnastycznych.

O nieładach, zaszłych w Heidelbergu dnia 25. Sierpnia, umieściły pisma publiczne wiadomość następuiącą: „Kupa Wandalów grassowała w trzech domach Żydowskich z tem większą zuchwałością, ile że w Heidelbergu, iako w mieście, gdzie iest uniwersytet, nie stoi żadna załoga woyskowa. Pospólstwo zagrażało iuż nawet handlowy dóm Zimmera, gdy wtem uczniowie zebrawszy się szybko i uzbroiwszy, przed domem tym stanęli. Przyspieszyło także i kilku Professorów, aby dopomodz uczniom i radą i czynnością. Pod bezpośredniem przewodnictwem Professorów Dauba i Thiebauta, którzy z dobytą szablą na czeli stanęli, uderzyli studenci odważnie na kupę pospólstwa, wypędzili go z ulicy i ścigali tak natarczywie, że wkrótce rozproszyło się we wszystkich kierunkach. Tymczasem Magistrat w porozumieniu z Senatem akademickim wezwali z sąsiedztwa pomocy woyskowey, a w naywiększym pospiechu przybyło z Schweizingen 24 dragonów Badeńskich; także z Manheimu nadciągnął oddział dragonów, a tak stanęła wkrótce zbroyna siła, wynosząca 90 i kilka iazdy. Przywrocono więc zupełną spokoyność, która od czasu niespokoyney tey nocy iuż więcey przerwaną nie była."

Jarmark Frankfórtski utracił wiele ze swoiey żywości, iaka panowała dawniey. Nie przyiechało wielu Żydów zagranicznych, dla obawy, aby nie ponowiono nieładów; nadto zaś tym razem zabronione im było chodzenie z towarami po domach (domokrąztwo) podczas iarmarku. — Korrespondent Niemiecki donosi z Frankfórtu pod dniem 16stym Września: „Słychać, że wiele znakomitych domów Żydowskich zamysla wynieść się z Frankfórtu. Niektórzy podaia na sprzedaż swe domy, a inni obrali iuż sobie Offenbach za mieysce nowey siedziby. Wielu ma wynieść się za Ren i osiąśdź w Kraiu Francuzkim, gdzie Izraelici iednakich z Katolikami praw używaią. P. Rothschild, ieden z naymaiętnieyszych i nayznakomitszych bankierów Frankfórtskich postanowił przenieść się do Paryża, o czem iuż dawno zamyślał. Powodem do tego ma bydź ostatnie, zaszłe tu powstanie Ludu przeciwko Żydom, i okazuiące się ciągle znaki nienawiści i roziątrzenia Chrześciian przeciwko onymże. Mówią, że pomieniony P. Rothschild chce sprzedać dóm swóy tuteyszy i utrzymywać tu tylko komendytę. Brat iego młodszy zamyśla przenieść się z tąd do Berlina."

Także i w Kasselu zaszły zdrożności przeciwko Żydom, atoli utłumiono ie zaraz.

Daniia.

Z Kopenhagi donoszą pod dniem 7mym Września: „I tu także powstały rozruchy z powodu Żydów. W przeszłym ieszcze tygodniu dało się słyszeć, iż w Sobotę, dnia 4. b. m. miano wypędzić Żydów z publicznych przechadzek, a że się tam nie pokazali, zebrane wieczorem pospólstwo na ulicach, przy okrzykach Hepp! Hepp! zaczęło im wybiiać okna. Oddział woyska, złożony z huzarów i piechoty, dópiero po północy przywrócił spokoyność. Tegoż dnia przylepiono na publicznych mieyscach kilka pism częścią przeciwko Żydom, częścią przeciwko Rządewi. Nazaiutrz wyszło obwieszczenie Policyi, nakazuiące spokoyność. Wieczorem zebrało się na ulicach więcey pospólstwa, iak poprzedzaiącego dnia, a gdy się zmierzchło, zaczęto znowu wybiiać okna Żydom. Tłumy Ludu chciały nawet wpaść do domów, lecz gwardyia konna z huzarami tego nie dopuściła; wszakże ieden dom zupełnie zrabowano i mieszkaiących w nim Żydów kiiami wybito. Zamknięto kilka ulic, gdzie naywiększy był rozruch; wprzód iednak potłukło pospólstwo okna kamieniami, kiiami, owocami, pieniędzmi miedzianemi i t. d. Nieraz nawet przyszło do utarczki z woyskiem, i kilku ludzi raniono; późno dopiero w nocy skończył się rozruch. Dnia 6. bieżącego mca ogłosiła Policyia 4000 talarów nagrody temu, ktoby wskazał autora owych pism przylepianych, a 200 do 1000 talarów za doniesienie o hersztach rozruchu. Wyszło także obwieszczenie Królewskie, zakazuiące wszelkiego zbierania się pospólstwa na ulicach, z zagrożeniem użycia naysurowszych środków. Ustanowiono Sąd, który śmiercią nawet ma karać winowayców bez appellacyi, a kara ma bydź natychmiast przywiedzioną do skutku. Cała osada stanęła po południu pod bronią; rozdano iey ostre ładunki; osadzono woyskiem wszystkie obszernieysze mieysca i rynki; ściągniono nareszcie woysko z okolic stolicy. Nad wieczorem zaczęło się znowu zgromadzać pospólstwo na ulicach; powściągały ie atoli gęste i liczne patrole iazdy i piechoty; wszakże mimo tego wybito znowu okna w wielu domach. Noc była dosyć spokoyną, i dziś pokazali się iuż Żydzi na ulicach."

Prussy.

Z Berlina d. 20. Września. — Królewic Następca tronu powrócił tu z podróży swoiey; a w iednymże czasie przybył tu Xiąże Fryderyk Orański.

Dnia 14go nadiechał z Krieblowitz do Berlina P. Rudorff, Rotmistrz 5go pułku huzarów z smutną w naywyższym stopniu wiadomością, że wielbiony powszechnie bohater, Xiąże Blücher de Wahlstadt, dnia 12go b. m. o godzinie pół do iedenastey wieczorem pożegnał się z tym światem. Bolesna strata dla woyska, którego chwalebnym był Wodzem.

Dla iesiennych ćwiczeń woyskowych ściągnięto do Berlina i okolicy oprócz wszystkich gwardyy Królewskich 14sty i 21szy (3ci i 4ty Pomerański) pułk piechoty, bataliion grenadyierów milicyi kraiowey Görlicki, 2gi pułk kiryssyierów (Królowey) 3ci (Neumarkski) pułk dragonów i 4ty (Pomerański) pułk ułanów. Dnia 20go wszystkie woyska wystąpiły w paradzie przed N. Królem Jmcią.

Donoszą z Berlina pod dniem 4tym Września: „Taiemne śledztwa nabieraią ważnieyszey postawy, aniżeli zdawało się w początku. Kommissyia wyznaczona do postępowania przeciwko osobom, które w zagranicznych gazetach uymowały się za Doktorem Jahnem, otrzymała rozkaz Królewski, ażeby owe z nich, które są urzędnikami Rządowymi, uchyliła natychmiast od służby, skoro przyznaią się do podpisów swoich. Podczas zbierania podpisów miały pozachodzić intrygi. — Kommissyia wchodzi w rzecz bardzo głęboko, i śledzi punkt początkowy, przezco iak słychać, doydzie aż do roku 1807. — Kommissyia, którey przyięte od Króla główne zarysy konstytucyi, do wypracowania dokładnego proiektu oddane zostały, składa się z obu Ministrów spraw wewnętrznych Schuckmana i Humboldta, tudzież z taynych Radców Ancillona i Eichhorna.“

Jeden z Berlińczyków, będący niedawno w Küstrynie zapewnia, że Dr. Jahn, odebrał od iednego z przyiacioł swoich list z załączonym wexlem na 200 talerów. Na kopercie był napis Łaciński. Gdy więzień nie może takiey summy mieć przy sobie, odesłano wexel ten iego żonie do Berlina. Dr. Jahn może każdego dnia przechodzić się na wolnem powietrzu przez trzy godziny, wszakże w assystencyi dwóch żołnierzy z nabitą bronią. — Referenta Henninga wypuszczono na wolność, po przeyrzeniu i rostrząśnieniu papierów iego niedawno skonfiskowanych. Poiechał teraz do Gothy, celem odwiedzenia swey matki.

Gazety Berlińskie umieściły pod dniem 7. Września poniższy artykuł z gazety Magdeburgskiey: „Nauczyciel prywatny Riemann, z bezpośredniego rozkazu W. Xięcia Meklenburgskiego aresztowany, prezydował w tak zwanem powszechnem Zgromadzeniu chłopcowstwa studenckiego, które, (gdy W. Xiąże Weymarski powtórney uroczystości Wartburgskiey nie dopuścił), trwało w Jenie od dnia 27. Marca do 30. Kwietnia. Przez Riemana podpisane są wszystkie buntownicze odezwy, wydane przez pomienione Zgromadzenie, tudzież protokół Zgromadzenia z dnia 30. Kwietnia 1818. W protokóle tym przyrzekło Zgromadzenie zapierać się tey schadzki i prawdziwego iey celu przed Rządami, gdyby ich te w tey mierze pociągały; owszem w takowym razie zastawiać się innemi przedmiotami, o których ani mowy nie było na Zgromadzeniu. Otrzymanie dokładnieyszych obiaśnień względem wewnętrzney właściwości tego Zgromadzenia, było zamiarem grabiczy, zaszłych w Boitzenburgu.“

Także i w Düsseldorfie poznaczone były drzwi u domów Żydowskich czarnemi kreskami, i porozrzucane kartki, których treść świadczyła o złych zamiarach owey czynności. Atoli Rząd, który żadnym sposobem dopuścić nie może mieszania domowey spokoyności Żydów, przyrzekł 50 talerów nagrody za wyiawienie sprawców owego zuchwalstwa, którzy w zasłużoną karę popaść maią.

Królestwo Polskie.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego z dnia 25. Września umieściła: „Z niewymownem upragnieniem oczekuie stolica tuteysza przybycia Nayiaśnieyszego Pana, wkrótce spodziewanego. Poprzedził Go iuż JW. Minister Hrabia Capo d'Istrias, który powracaiąc z Londynu ziechał tu w przeszły Wtorek. — Onegday nadeszły tu kredens i kuchnia Dworska.“ — Taż sama gazeta umieściła pod dniem 28. Września: „W przeszłą Sobotę ziechał tu z Petersburga JW. Minister Sekretarz Stanu, Hrabia Sobolewski.“

Od dnia 19. do 25. Wrześn. r. b. przedawano na targach w Warszawie i na Pradze: korzec pszenicy po 22 do 30 ZP.; Żyta, po 15 do 17 ZP.; Jęczmienia, po 10 do 15 1/2 ZP.; Owsa, po 8 do 10 ZP.; Grochu, po 13 do 14 Zp.
